Jak rolnik czeladzki stał się złodziejem własnej kapusty

01 czerwca 2025

kategoria:
Aktualności

Lata trzydzieste naszego wieku to dla Czeladzi okres bardzo niekorzystny. Miasto było zadłużone, z dnia na dzień rosła ilość bezrobotnych, którzy imali się każdej pracy, a gdy jej mimo to nie starczało dochodziło do kradzieży.

Jak donosił „Kurier Zagłębia” z dnia 15 października 1932 r.:

Kradzieże polne w Czeladzi przybrały ostatnio charakter masowy. Onegdajszej nocy uzbrojeni strażnicy polni stoczyli prawdziwą walkę ze złodziejami.

Na tle właśnie tych kradzieży, miało tam miejsce bardzo wesołe zdarzenie. Jeden z rolników, któremu kradziono systematycznie kapustę postanowił schwytać złodzieja i w tym celu ukrył się w polu.

W nocy jednak, zamiast jednego przyszło kilku drabów po kapustę, to też właściciel uznał za wskazane nie zdradzać swej obecności. Lecz wkrótce odkrył go jeden ze złodziei i groźnie zapytał, kto on zacz jest?

Nie widząc innego wyjścia, powiedział, że... przyszedł ukraść kapusty, lecz sądził, że nadchodzi właściciel. Złodzieje zaprosili go zatem do „współpracy” i wkrótce szedł pospiesznie do domu obładowany własną kapustą.